

**PROTOKÓŁ NR XXXVII/17
Z XXXVII SESJI RADY GMINY SADKI**

XXXVII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 28 września 2017 r., w godz. 11⁰⁰ – 14²⁰, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy
Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446 ze zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) XXXVII sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 15. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych, sołtysów i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska zaproponowała następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Informacja o realizacji budżetu za pierwsze półrocze 2017 roku.
8. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2017 rok,
 - b) zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2017–2024,
 - c) zmieniającą uchwałę w sprawie określenia jednostki obsługującej, jednostek obsługiwanych oraz zakresu obowiązków powierzonych jednostce obsługującej w ramach wspólnej obsługi,
 - d) w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.
9. Wolne wnioski i informacje.
10. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
11. Zakończenie sesji.

Zaproponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 15 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

ad. 4

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że z protokołem z XXXVI sesji zapoznała się osobiście.

Stwierdziła, że został sporządzony prawidłowo i odzwierciedla przebieg XXXVI sesji. Do protokołu nie zgłoszono uwag. Był wyłożony do wglądu w okresie międzysesyjnym, jak też jest wyłożony na tej sesji. W związku z powyższym Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Nie zgłoszono uwag.

Protokół Nr XXXVI/17 z sesji odbytej w dniu 31 sierpnia 2017 r. został przyjęty jednogłośnie: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

ad. 5

Wójt Dariusz Gryniewicz przedstawił następujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie międzysesyjnym:

2 września odbyły się Dożynki Gminne w tzw. okrojonej wersji tzn. msza św. dziękczynna, w której brałem udział. Chciałbym z tego miejsca podziękować Starostom i wszystkim zaangażowanym mimo, że nie było dużej frekwencji, w to święto.

3 września wraz z mieszkańcami gminy udałem się na miejsce zwane „Piaśnicą”, gdzie wspólnie upamiętniliśmy ofiary hitlerowskiego reżimu z 1939 roku.

4 września w Szkole Podstawowej w Sadkach zostałem zaproszony do uczestnictwa w uroczystym otwarciu roku szkolnego, gdzie byłem obecny. Następnie, ponieważ Szkoła Podstawowa w Dębowie stała się szkołą filialną, w związku z tym tam też udałem się na rozpoczęcie roku szkolnego. Kilka godzin później w Urzędzie odbyło się pożegnanie dwóch pań pełniących funkcję dyrektora: w Szkole Podstawowej w Dębowie oraz w Przedszkolu w Sadkach.

7 września uczestniczyłem w seminarium zorganizowanym w Bydgoszczy. Tematem tego seminarium były kwestie związane z czystością powietrza. Dodam, że w naszym powiecie jednym z najbardziej zanieczyszczonych punktów jest punkt w Nakle u zbiegu ulic: Bydgoskiej i ks. Skargi, czyli bardzo blisko nas. Wiele ciekawych zagadnień zostało w tym temacie poruszonych.

8 września zaprosiłem Starostów Dożynek, aby złożyć podziękowanie za pełnienie tej tradycyjnej funkcji.

Od 9 do 24 września przebywałem na urlopie wypoczynkowym, jednak w tym czasie odbyłem również spotkania. Były to istotne spotkania. Jedno z nich to 14 września wraz z moim Zastępcą panem Piotrem Hemmerlingiem, z panią Michaliną Zygmunt-kierownikiem inwestycji oraz ze specjalistą ds. dróg panem Mikołajem, spotkaliśmy się z Zastępcą Dyrektora GDDKiA w Bydgoszczy. Podejmowaliśmy różne tematy, m.in. przystanku przy ul. Wyrzyskiej. Tam już były próby stworzenia tego przystanku. Wszystko tam się rozbiło o niezbyt przychylny stanowisko Wspólnoty Mieszkaniowej. Nie mniej jednak myślę, że doszliśmy do pewnego porozumienia i w tym kierunku będziemy czynili kroki, żeby ten przystanek jednak tam powstał. To jest miejsce w Sadkach bardzo oddalone od centrum, a jest tam też skupisko ludzi. Jest to uciążliwe, szczególnie dla ludzi starszych. Jeśli chcecie się Państwo zapoznać ze szczegółami, to proszę do pani Michaliny Zygmunt. To są typowo techniczne informacje. Również podjąłem temat dot. destruktu. S 5 jest w tej chwili budowana i jest to okazja żeby ten destrukc pozyskać. Mam pewne zapewnienia od Zastępcy Dyrektora, że ten destrukc pozyskamy. Będziemy ustalać za ile i w jakiej ilości. Jest jeszcze jedna rzecz i to trzeba powiedzieć. Zastanawiałem się nad tym dlaczego są tak chłodne stosunki z GDDKiA. Pewien pan pracował w tym Urzędzie Gminy, na szczęście sam się zwolnił, na stanowisku leśnika. Teraz się dopiero dowiedziałem, że doszło do konfliktu między tym panem, a Krajową Dyрекcją. W sposób taki dosyć obcesowy potraktował pana Dyrektora. Dobrze, że ten pan już zrezygnował z pracy w tym Urzędzie, bo pewne zachowania urzędników – spójrzcie jak wpływają na utratę korzyści, które mogliśmy dzięki temu uzyskać. Już wobec niego nie wyciągnę konsekwencji. Szkoda, że tak późno pozyskałem tą wiedzę, ale cały czas we mnie było to pytanie dlaczego tak jest, dlaczego w ten sposób jest gmina traktowana.

Chodziło o wycinkę drzew przy krajowej „dziesiątce”. Kompletnie absurdalny temat, który spowodował pewną lawinę. Dzisiaj te relacje powoli myślę, że zostały odbudowane lub się odbudowują. Z całym naciskiem mówię, że jeżeli zauważę, że któryś z urzędników ma takie zachowanie w stosunku do innych instytucji, na których zależy nam aby stosunki były lepsze, będę surowo karał.

15 września po raz kolejny udałem się do KPWiK w Szubinie, gdzie po raz kolejny odmówiono mi udostępnienia dokumentów. Tego samego dnia na zaproszenia pana Prezesa Pikulika uczestniczyłem w Dniu Kukurydzy, który odbył się w Mrozowie. To już stała się taka cykliczna impreza. Następnie uczestniczyłem również w Mrozowie w imprezie typowo sołeckiej Dzień Ziemiaka.

20 września udałem się z panem Skarbnikiem do Torunia w celu dokonania formalności podpisu związanych z projektem termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Sadkach.

22 września po raz kolejny pojechałem do KPWiK, gdzie pani księgowa w sposób kategoryczny odmówiła mi wglądu do dokumentów, co należy się współnikowi. Trzykrotnie odmówiła mi tego wglądu. Muszę powiedzieć, że to mnie wraz z Mecenasek skłoniło do tego żeby złożyć wniosek do Prezesa KPWiK, do Zarządu KPWiK o zwołanie Walnego Zgromadzenia Wspólników i podjęcia decyzji w sprawie uchwały wspólników o wydanie dokumentów. Przypomnę tylko, że postawiłem sobie tezę: ile tak naprawdę Sadki kosztują KPWiK. To są tak wysokie ceny, przede wszystkim ścieków i dlatego musimy dopłacać z budżetu. Takie zachowanie w tej chwili Zarządu, z którym się spotykam, bo jestem któryś raz na kontroli tam, do czego mam święte prawo jako wspólnik, wskazuje dla mnie jednoznacznie, że mamy tutaj do czynienia z ukrywaniem pewnych faktów, które mogą postawić spółkę w niekorzystnym świetle. Nie wyrokuję w tym momencie i wszelkie dywagacje żeby wysłuchać tak jak powiedziała pani radna Czelińska na ostatniej sesji drugiej strony – mnie w tym momencie to bajdurzenie pana Badury nie interesuje. To tylko słowo przeciwko słowu. Ja z tego miejsca chcę dotrzeć do dokumentów, żeby to co mówię nie było tylko słowami, tylko żeby było poparte dokumentami, które chcę Państwu przedstawić. Kategorycznie mówię nie tak wysokim cenom za ścieki. Walne Zgromadzenie zostało rozpoczęte wczoraj. Na wniosek jednego ze wspólników nastąpiła przerwa do 11 października. Ale ten wspólnik, o czym mogę powiedzieć, jest to pan Burmistrz Nakła pan Napierała, powiedział w sposób jednoznaczny dlaczego my się wczoraj na tym Walnym Zgromadzeniu Wspólników spotkaliśmy. On, który pełni drugą kadencję i zna od podszewki kwestie związane z KPWiK powiedział, że ponieważ były podpisywane niekorzystne aporty naszego mienia do spółki, ponieważ nie były negocjowane ceny wtedy kiedy można było negocjować z KPWiK. Ja postawiłem sobie jeszcze przed wyborami, że ja to zmienię i będę o to walczył. Walne Zgromadzenie Wspólników to nie jest kaprys, tylko jest to procedura, którą należało dopełnić po to, że niezależnie od tego czy ta uchwała o wydanie dokumentów ponieważ dwukrotnie wysłałem pismo z 20 pytaniami do pana Prezesa, na które nie otrzymałem odpowiedzi, wówczas trzeba najpierw w procedurach zwołać Walne Zgromadzenie Wspólników, nawet jak uchwała będzie negatywna, że wspólnicy nie zgadzają się na przekazanie dokumentów do wglądu wówczas będę sprawę kierował do sądu. Jest to skandaliczne. Przez cały okres kontroli byłem permanentnie obrażany przez panią księgową, w sposób dramatyczny i powiedziałbym, że plugawy. Będę Państwa informował myślę, że na następnej sesji, bo będzie na pewno dokończony to Walne Zgromadzenie.

Następnie Wójt powiedział, że chciałby jeszcze dać oświadczenie. W związku z tym była u mnie pani dyrektor GOK Iwona Biniak. Rodzice, mieszkańcy do mnie dzwonili w tej sprawie. Chodzi tutaj o sprawę zespołu Jabłoneczka i Sadkowie, które prowadziła pan choreograf. Pani Iwona Biniak jest dyrektorem, którego bardzo szanuję za wkład pracy. Za to, że jest zawsze świetnie przygotowana, co Państwo widziecie na co dzień, a nawet jak nie jest przygotowana to jej doświadczenie pozwala na to, że świetnie improwizuje i za to dziękuję pani Dyrektor. Jest człowiekiem kultury i człowiekiem o wysokiej kulturze. Pewna pani choreograf prowadziła zespół. Pani Iwona zwróciła się do mnie o konsultacje, ponieważ nie chce dłużej współpracować z panią

Moi dyrektorzy mają prawo do tego, podobnie jak i Wójt, żeby dobierać sobie współpracowników. Mimo sprzeciwu jakiejś części osób ja będę w obronie pani Dyrektor stał murem, ponieważ mam do tego prawo i wiem, że włożyła bardzo duży, wraz z panem Romanem Andrzejewskim wkład pracy żeby dzisiaj zespoły

Sadkowianie i Jabłoneczka były na takim poziomie na jakim są. Nie zaprzeczam, bo znam pracę pani [imię], że jest dobrym fachowcem, ale cóż z tego jeżeli posiada pewne cechy, które mogą niestety zaprzepaścić to co zostało osiągnięte. W związku z tym pani Dyrektor samodzielnie, po konsultacjach ze mną, gdzie byłem tylko i wyłącznie źródłem doradczym, a nie decyzyjnym, podjęła decyzję o nieprzedłużaniu umowy z panią [imię]. Jest nowy choreograf. Prosiłbym żeby nie podchodzić do tego w sposób osobisty. Myślę, że to jest słuszna decyzja pani Iwony. Po pierwsze nie widzę powodu żeby miała się z kimś męczyć, bo to nie o to chodzi. A po drugie ta decyzja jest podyktowana dobrem zespołu, który został stworzony w ciężkiej pracy praktycznie z niczego. To jest moje oświadczenie w tej kwestii i będę murem stał za panią Dyrektor.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że dzwoniła do niej dzisiaj pani [imię], stąd chciałaby w tym momencie przekazać to co miała do powiedzenia, bo tego od nas oczekuje. Ta pani czuje się pokrzywdzona i twierdzi, że z rodzicami opracowała wiele projektów i pozyskali sporo pieniędzy na prowadzenie tego zespołu. Ma taką prośbę, żeby te pieniądze trafiły na sfinansowanie Jabłoneczki.

Dyrektor Iwona Biniak powiedziała, że pani [imię] z rodzicami zawiązała stowarzyszenie, które pozyskało pieniądze ze Starostwa i z Urzędu Gminy w Sadkach. Niestety ten projekt nie został zrealizowany przez to stowarzyszenie. Może być jeszcze częściowo realizowany.

Kierownik Jolanta Sitkiewicz-Gwizdała powiedziała, że to są kwestie do ustalenia z panią [imię], bo ona jest przewodniczącą Stowarzyszenia „Jabłoneczka” i generalnie to pani [imię] podejmuje tutaj decyzje. Były dwa projekty. Jeden na zakup strojów dla zespołu, drugi na wyjazd dzieci na festiwal międzynarodowy lub na jakies wydarzenie tutaj w Polsce. O ile pani [imię] dogada się i przekaze te sprawy nowej pani choreograf, to pewnie powiat i my jako gmina, nie będziemy robić przeszkód żeby te projekty były realizowane. Czas realizacji tych projektów jest do końca listopada.

Wójt powiedział również, że na stronie internetowej Urzędu umieścił oświadczenie w sprawie dróg. Jest sytuacja, że niektórzy rolnicy wchodzą w pas drogowy i zaorują drogi. To jest mój apel o dwie rzeczy. Żeby nie stosować takich procedur. Naprawdę to utrudnia nie tylko poruszanie się po tych drogach, ale to wpływa w znacznym stopniu, jeżeli się zaora rów, jak ta droga za chwilę będzie wyglądała. Tam nie ma gdzie ta woda odpływać. Tymi drogami sami dojeżdżacie na swoje pola. To jest działanie, które uderza w was bezpośrednio. I drugie też będę apelował żeby służby policyjne przyjrzały się w jakim stanie ogumienia wjeżdżają co niektórzy użytkownicy dużych maszyn na drogi utwardzone asfaltem. Mam na myśli to co zdarza się o tej porze każdego roku. Bardzo często ktoś wyjeżdża z pola, nie posprząta i zostaje multum obornika albo błota na szosach. Jest nowy pan Komendant, dlatego też to sygnalizuję.

Następnie Wójt powiedział, że po rozmowie z panem Skarbnikiem, który oświadczył mi, że część Rady jest przeciwna zmianom w budżecie, a mianowicie chodzi o to żeby przekazać środki na budowę świetlicy w Broniewie i dokumentację w Anielinach. Radni zażądali zmian w tej chwale. Z całą mocą wydałem panu Skarbnikowi polecenie, aby nie zmieniał tej uchwały. Żebyście Państwo nie na Komisji, ale procedowali tu na sesji. Czy rzeczywiście odrzucacie? Czy przemówi zdrowy rozsądek? Szanowni Radni, mówię do tej części Radnych, która jest przeciwna. Ja nie zwracam się o to żebyście zaciągali kredyt, bo Wójt sobie wymyślił inwestycję. Te pieniądze są i te pieniądze należą się miejscowości Broniewo, jak i należą się miejscowości Anieliny. Przypomnę tylko, bo jaka będzie Wasza decyzja nie mam wpływu, że jesteście radnymi gminnymi. Sołtys dba tylko i wyłącznie o swoje podwórko, a radny gminny dba niezależnie skąd jest, z jakiego okręgu o całą gminę. Dzisiaj coś tam, jutro gdzie indziej. Nie można zamknąć się w zaścianku.

Na koniec Wójt powiedział, że chciał zaprosić na 13 października na godz. 14³⁰ na uroczyste obchody związane z Dniem Nauczyciela. W każdej gminie powinno to być wielkim świętem. Nauczyciele, to jest z każdym środowiskiem związana grupa zawodowa, która kształci nasze dzieci.

Wykaz zarządzeń stanowi załącznik do nin. protokołu.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że chciałaby uzyskać informacje odnośnie spotkania w Bydgoszczy. Zapytała jakie były ustalenia i jakie tematy były poruszane.

Wójt odpowiedział, że było to spotkanie przygotowane przez Urząd Miasta w Bydgoszczy. Na tym spotkaniu przede wszystkim przedstawiono informacje związane z zanieczyszczeniem powietrza w naszym regionie. Spodziewałem się, że najbardziej zanieczyszczone to będzie gdzieś tam Anwil Włocławek, takie miejsca oddalone od nas, natomiast gro zanieczyszczeń pochodzi z tzw. naszych piecyków na różne rodzaje paliwa. Mimo, że jest to gdzieś społecznie i prawnie napiętnowane, to różne rzeczy się wkłada do pieca i różnymi rzeczami się pali. Często to jest z ubóstwa. Wcale nie jakieś wielkie fabryki mają wpływ na zanieczyszczenie powietrza, ale te indywidualne. W związku z tym przymierzamy się do tego żeby od przyszłego roku dotacje przekazywać na dofinansowanie ekologicznych pieców. Po tej konferencji uświadomiłem sobie jak to jest temat istotny i żeby już zacząć te procedury i je kontynuować. Wiadomo, że środków na dotacje nie ma aż tak wiele więc trzeba wdrożyć to jak najszybciej żeby przez lata następne to kontynuować.

Radna Irena Dondziak zapytała czy już jakieś kroki pan Wójt podjął w tym temacie, bo na naszym terenie wystarczyłoby wyjść w Sadkach i zobaczyć czy tylko budynki mieszkalne kopcą, czy też inne przedsiębiorstwa.

Wójt powiedział, że już odpowiedział i powtórzył, że będziemy kierowali dotacje właśnie na to.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że tutaj pan Wójt mówi, że nie została zmieniona uchwała w sprawie zmian w budżecie. Nie wiem jaki wyjdzie rezultat głosowania tej uchwały, ale dopóki nie będzie dialogu pomiędzy panem Wójtem a Radą, to nic dobrego w naszej gminie nie będzie się działo. Gdy jest uchwała budżetowa pana Wójta z nami nie ma, nie chce Pan z nami rozmawiać. Teraz wyszło, że jest propozycja budowy w Broniewie świetlicy i budowy świetlicy w Anielinach. Jako radna nie jestem przeciwna. I tak jak pan Wójt mówi, że radny jest radnym całej gminy Sadki, a nie tylko danej miejscowości jak sołtysi. Ale chodzi o to, gdzie pan Wójt był jak mieliśmy w poniedziałek Komisje. Nie przyszedł Pan do nas na Komisje. Przysłał Pan pracownika, żeby pan Skarbnik wyjaśnił nam jakie są Pana zamierzenia. Dlaczego Pan nie usiądzie z radnymi i nie powie np. wybudujemy w tym roku świetlicę w Broniewie, w przyszłym roku zbudujemy świetlicę w Anielinach, zrobimy drogę przykładowo w Samostrzelu czy zrobmy chodnik w Sadkach. Dlaczego u nas nie ma takiej rozmowy. Pan wychodzi z takimi propozycjami. Nie przyjdzie Pan do nas na Komisje, a od razu sporządzone są uchwały. Nie przesądzam jak wyniknie głosowanie tej uchwały tylko, że u nas nie ma dialogu i tak to się wszystko rozgrywa. Chodzi o dialog, o rozmowę. Na spotkania z sołtysami pan Wójt przychodzi, wszystko tłumaczy. Nie jestem przeciwna żadnym mieszkańcom w naszej gminie. Jestem też radną całej gminy, ale takiej rozmowy u nas nie ma. A potem będzie, że radni się nie zgodzili. A jak ma Pan przyjść porozmawiać z Radą, to pana Wójta nigdy nie ma.

Wójt powiedział, że odpowiada na pytanie pani radnej Czelińskiej o brak dialogu. Dlaczego nie jestem na Komisjach i gdzie byłem? Byłem w gabinecie nr 19, czyli w gabinecie Wójta w tym czasie. Bardzo pięknie pani Radna dzisiaj mówiła o dialogu, ale Pani jest w tej grupie radnych, która wprowadziła taką, a nie inną retorykę od początku. Mówi to Pani osobom w większości na tej sali, którzy nie uczestniczą w Komisji. Poinformuję jak to wygląda. To jest emanacja agresji, niezdrowych odruchów, wewnętrznej frustracji przez grupę Radnych wobec Wójta. Nigdy nie było merytorycznej rozmowy. Nie widzę w tym momencie sensu uczestniczenia w Komisjach. Na spotkaniach z sołtysami, o których Pani wspomniała, są rozmowy merytoryczne, możemy coś ustalać. Ale nie z kimś, kto wiecznie krzyczy na mnie i pyskuje. Taka jest rzeczywistość. Pani w tej chwili się uśmiecha i bardzo dobrze, ja też się uśmiecham, bo pozostaje mi tylko uśmiech, bo nie potrafię tego zmienić. Nie uczestniczę w

Komisjach dlatego, że postawiłem warunek. Po to Rada dzieli się na Komisje, żeby te Komisje osobno się spotykały. Poświęcę temu więcej czasu, bo nie będę na jednej Komisji. Tak jest normalnie przyjęte. Po coś ta Rada się dzieli. Po co się dzieli skoro obradujecie wszyscy razem. To jest sesja bis, 100 % więcej agresji, bo nie ma ludzi, bo nie ma mediów, bo można wtedy się na Wójcie wyżyć. Nie ma sensu. Z tych spotkań i tak nic nie wynikało. Uczestniczy mój Zastępca, uczestniczą moi pracownicy. Są to fachowcy, którzy udzielają wszelkich informacji. Dialog, to nie są dwa monologi. Proszę o tym pamiętać.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że posiedzenia wspólne Komisji określa Statut. Tu nie ma tego, że Komisja przed sesją zbiera się każda oddzielnie. Mamy w Statucie wyraźnie zapis, że materiały sesyjne omawiamy na wspólnych posiedzeniach Komisji. Trzymamy się prawa.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że na zeszłej sesji trzeba było oddać pieniądze z ul. Leśnej na pomoc, na różne inne sprawy. To był szczytny cel. Dotknęła nas też klęska. Co ja jako radny z Dębowa i całej gminy mogę powiedzieć na temat tego co się teraz stało. Teraz są ważniejsze świetlice? One też są ważne, ale z tych oszczędności byśmy mogli zrobić ul. Leśną w jakimś etapie. Świetlice jak najbardziej. Broniewu należy się ta świetlica, ale zrobimy im świetlicę z prawdziwego zdarzenia. Taką wybudowaną, prawdziwą, żeby to nie było znalezienie zastępczego tematu, że ani nie będziemy mieli drogi zrobionej, ani porządnej świetlicy. Pieniądze przeznaczyć można w nowym budżecie żeby na fundamencie prawdziwy budynek budować. To nie byłaby zła decyzja. Dokończmy to co planowaliśmy długo, z czego zabraliśmy pieniądze na szczytny cel, ale wróćmy do tematu ul. Leśnej, która jest znowu załatwana i na razie problemu nie ma. Realizujemy inwestycje po kolei, bez złośliwości, a dla Broniewa chciałbym świetlicy z prawdziwego zdarzenia, nie tematu zastępczego.

Wójt powiedział, że inicjatywa budowy świetlicy w Broniewie była konsultowana na zebraniu sołeckim, na którym się pojawił. Pana Radnego tam nie było. W związku z tym, to jest kwestia umowy Wójta z mieszkańcami. Jeśli chodzi o ul. Leśną to na poprzedniej sesji wyraźnie powiedziałem dlaczego są wstrzymane inwestycje drogowe w tym roku te, na które nie ma dotacji. Trzykrotnie wzrosły ceny. W związku z tym nie mówię, że nie będzie zbudowana ul. Leśna, tylko nie ma sensu dzisiaj trzy razy tyle płacić za kawałek drogi. Są roboty związane z budową S5. Skończą się i wówczas będzie głód robót. Na dzień dzisiejszy nie ma sensu wydawać pieniędzy na coś, co będzie za chwilę tańsze.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wszystkie pieniądze oddali na równiarkę, nawet z dochodów sołeckich. Na jakim etapie jest zakup równiarki, która jest niezwykle ważna? Chyba trzeba jakieś priorytety w inwestycjach określać i przeznaczać pieniądze na pilne potrzeby. Popieram pana Jacka, że jeśli coś robić to z głową.

Kierownik Michalina Zygmunt powiedziała, że został ogłoszony przetarg na zakup równiarki drogowej. Do 20 września, do godz. 10⁰⁰ było składanie ofert. Nie wpłynęła żadna oferta. W tej chwili zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych taką równiarkę możemy kupić z wolnej ręki, jeżeli wykonawca spełni wszystkie wymagania zawarte w przeprowadzonym przetargu i takie procedury w tej chwili wdrożyliśmy. Równiarki takie są dostępne na rynku. Prowadzimy rozmowy z wykonawcami.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że ceny wzrosły i myśli, że to się szybko nie zmieni. Nie tylko S5, ale dużo dróg jest budowanych. Oczywiście ma Pan Wójt rację. Ale zaplanujmy to co było zostawione z tyłu. Jeśli nam się oszczędności pojawiły, to zrobimy chociaż coś. Może ktoś się znajdzie jak ogłosimy przetarg, może jeszcze jeden i o to jest moja prośba. Zrobimy może mniej, ale coś zrobimy. Od strony połączenia z gminą Mrocza już są takie dziury i te łatania teraz robione wystarczają na bardzo krótko. Nie jestem przeciwny żadnej świetlicy, ale zaplanujmy to tak, żeby w jakichś etapach

postawić coś prawdziwego. W Anielinach ma być budowana normalna świetlica. Broniewo nie miało nigdy nic więc proszę o to, żeby mieli świetlicę z prawdziwego zdarzenia. Jeszcze raz proszę to rozważyć.

Wójt powiedział, że z oszczędności są budowane drogi, np. ul. Krótka. Każdemu mieszkańcowi w tej gminie coś się należy. Nie tylko gdzieś w jednych miejscach.

Radna Maria Orłowska powiedziała, że jak zwykle pan radny Smażyk ma bardzo mądre wywody, postulaty i bardzo go popiera. A druga sprawa, to my naprawdę bardzo prosimy pana Wójta o obecność na Komisjach. Z tego powodu, że chociaż nie wiadomo jak byśmy się pokłócili, ale zawsze z kłótni wyjdzie jakiś kompromis. Prosi też o przedstawienie nowego pana Komendanta Radzie.

Wójt powiedział, że co do Komisji wypowiedział się już i nie będzie obecny dopóki będą razem. Powiedział też, że nie wie czy w zakresie jego obowiązków jest przedstawiać pana Komendanta, ale na wniosek pani Radnej poprosi pana Komendanta żeby powiedział kilka słów o sobie.

p.o. Komendanta Komisariatu Policji w Mroczy Jan Poźniak powiedział, że od 1 września Komendant Powiatowy Policji w Nakle nad Notecią powierzył mu obowiązki pełnienia funkcji Komendanta Komisariatu w Mroczy, który zasięgiem obejmuje gminy Sadki i Mrocza. Nie jestem mieszkańcem ani gminy Sadki, ani gminy Mrocza. Służbę w policji rozpocząłem 18 lat temu. Przez 12 lat pełniłem służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Bydgoszczy. Przez ostatnie 6 lat pracowałem w Komendzie Powiatowej w Nakle nad Notecią. Od 3 tygodni jestem w Mroczy. Chciałbym powiedzieć i zapewnić, że przyjechałem tutaj z Państwem pracować i razem współdziałać na rzecz Was, gmin Sadki i Mrocza. Jestem otwarty na wszelką współpracę. Póki co zapoznaję się z panującym tutaj stanem bezpieczeństwa, zasadami współpracy między strażami gminnymi, a policją. Już z panem Komendantem Neulitzem mamy pewne założenia do rozszerzenia naszej współpracy. Mam nadzieję, że uda się troszeczkę zwiększyć chociażby liczbę patroli, które będą sprawowane na terenie gminy Sadki. Jeśli ktoś chciałby jakieś osobiste sprawy załatwić to jestem otwarty i do dyspozycji Państwa przez cały czas.

Wójt złożył gratulacje Wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Andrzejowi Niedbale z okazji awansu na stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

ad. 6

Zgłoszono następujące wnioski i interpelacje:

Radny Andrzej Bilicki odczytał apel o następującej treści: Pani Przewodnicząca, Panie Wójcie, Wysoka Rado, Panie i Panowie. Z tego miejsca zwracam się z ogromnym i gorącym apelem, którego jestem wyrazicielem, zaś przeze mnie przemawia głos niespełna pół tysiąca osób-mieszkańców wsi Anieliny. Miejscowość Anieliny jest wsią w gminie Sadki, która nie posiada własnej świetlicy, a jej powstanie jest głęboko pożądane przez mieszkańców, gdyż od lat borykamy się z problemem organizowania imprez, spotkań, warsztatów, czy też zabaw. Szkoła, która mieści się w naszej miejscowości nie zawsze może spełniać nasze oczekiwania. Dlatego też dzięki uprzejmości pana Wójta pozyskaliśmy na potrzeby wsi działkę gminną, którą wyczyściliśmy, uporządkowaliśmy, ogrodziliśmy, posialiśmy trawę na potrzeby boiska sportowego. Na dniach stanie tam garaż blaszany, a w przyszłym roku wybudowany zostanie piękny biesiadnik. Wszelkie prace wykonujemy tam charytatywnie. Chcę tutaj zaznaczyć, że ogromne wsparcie mamy tutaj dzięki założonemu przez panie: Natalię Ziółkowską i Barbarę Kwiatkowską Stowarzyszeniu „Razem dla Anielin”. Między innymi dzięki naszemu stowarzyszeniu możemy starać się o pozyskiwanie środków na różne cele społeczne. Jednym z tych celów jest wybudowanie świetlicy. Jednakże świetlicy w nowej formule, która będzie

spełniać wszelkie wymagania. Nie będzie tzw. martwą, ożywającą dwa-trzy razy w roku przy okazji imprez, lecz będzie służyć ludziom codziennie. Ostatnimi czasy staraliśmy się o dofinansowanie z Instytutu Książki w Krakowie. Jednakże z 220 wniosków z całego kraju wybrano tylko 20. Nasz projekt się nie załapał. Ale pojawiło się światło dla naszej sprawy, gdy Lokalna Grupa Rybacka wyraziła chęć dofinansowania budowy budynku w wysokości 50 %. Podstawą do rozpatrzenia wniosku jest dokumentacja techniczna, której wartość wynosi 20.000 zł. I tutaj naszą nadzieją stał się pan Wójt z Panem Skarbnikiem, którzy poszukali tych pieniędzy w budżecie. A drugą naszą nadzieją jesteście wy Państwo Radni. Wiem, że niekiedy boczmy się na siebie, nie zgadzamy się w pewnych kwestiach, ale taka jest zdrowa demokracja. Drodzy Państwo Radni jeszcze raz z całego serca bardzo gorąco Was proszę o zaakceptowanie sfinansowania dokumentacji. Nie zamykajcie nam i naszym przyszłym pokoleniom drzwi do rozwoju i marzeń!

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że chciałby się odnieść do propozycji budowy świetlicy w Broniewie. Było zebranie wiejskie i to zebranie wiejskie zaakceptowało propozycję pana Wójta i my sobie nie życzymy żeby nam włączano inną propozycję. Sytuacja jest taka, że tam po prostu się nie da co innego pobudować, bo jest za mało miejsca. Tam nie ma gruntu gminnego. Dlatego bardzo proszę Szanownych Radnych o poparcie tego wniosku pana Wójta, żeby w Broniewie stanęła świetlica właśnie taka jaka jest zaproponowana. Nie taka jaką proponuje pan Jacek Smażyk, nie wiem czy z dobrego serca, czy tak po prostu z nas zakpił. My stajemy przy swoim. Prosimy o to żeby, to powstało co mieszkańcy wspólnie przyjęli na zebraniu wiejskim.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że chce dla Broniewa świetlicy, a nie budynku – baraku gospodarczego do placu zabaw. Proszę o świetlicę z prawdziwego zdarzenia. To nie musi być w tym roku zrobione. Można jakieś pieniądze przeznaczyć na zrobienie dokumentacji. Tamta działka jeśli jest na kontener, to i będzie na świetlicę, ale to będzie budynek trwały, z konkretnym przeznaczeniem, na który też będzie można jakieś dofinansowanie pozyskać. To nie jest żadna moja prywatna sprawa. To są też moi mieszkańcy i chcę żeby mieli prawdziwą świetlicę, nie jakiś zastępczy budynek, nietrwały. Prosiłby żeby do tej dyskusji wrócić przed przyszłą sesją i przedyskutować na Komisjach. Panie Wójcie serdecznie zapraszamy i może ten temat wróci spokojnie do przeanalizowania.

Wójt zapytał, gdzie pan Radny był wcześniej. Dopiero nasz pomysł Pana uaktywnił, bo nigdy Pan nie występował z tym, żeby budować świetlicę w Broniewie. To już było przedyskutowane na Komisjach. Dzisiaj jest decyzja.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jako radni dowiedzieli się trzy dni przed sesją.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że pomysł wyskoczył jak „Filip z konopi” mówiąc żartobliwie więc przeanalizujemy to spokojnie, a nie róbmy czegoś na chwilę. To jest temat świeży więc przedyskutujemy go.

Wójt powiedział, że to nie jest świeży temat, bo potrzeby mieszkańców w tym zakresie są w Broniewie i Anielinach od dawna. Konsultowałem ten temat z mieszkańcami. W tej chwili tą gminą i finansami zarządza się skutecznie i podejmuje się decyzje. Nie odwlekamy tak jak było to przyjęte. Są oszczędności w budżecie, przekazujemy je na to. Trzy dni od Komisji do sesji dla człowieka tak inteligentnego jak pan Radny, to jest wystarczający czas żeby się zastanowić jaką decyzję podjąć.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że wystarczy. Temat świetlicy w Broniewie jest już długim tematem, bo pani Sołtys apelowała o świetlice w poprzedniej kadencji i w tej kadencji od początku.

Sołtys Alina Musiał powiedziała, że to przepychanie nie ma sensu, ale są mieszkańcy. Głosu nie mogą zabrać i prawda jest taka, że tyle lat walczyli. Jeszcze za kadencji jej męża, walczyli o świetlicę. To nie

jest z czterech, czy sześciu lat, to jest temat z 35 lat. Cały czas słyszeliśmy, że nie ma gruntu. Teraz jak jest grunt, nie podoba się, że jest świetlica. Na koniec roku jestem bez boiska, mam maleńki plac zabaw. Pytam się państwa Radnych, gdzie mam zrobić zebranie wiejskie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że mieszkańcy Samostrzela walczą o drogę też wiele lat. Ta droga kosztowałaby tyle co ta świetlica.

Sołtys Alina Musiał powiedziała, że Samostrzeli też niedawno wybudowano świetlicę. Pani

Przewodnicząca w rozmowie ze mną sama stwierdziła, że wie bardzo dobrze co to znaczy brak świetlicy. W Samostrzeli można było zebranie zrobić w szkole, a ja nie mam kompletnie niczego.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że też nie ma szkoły. Jeżeli trzeba było to wynajmowała ją na 2 godziny z całą obsługą. Zapytała też, gdzie do tej pory były zebrania w Broniewie.

Sołtys Alina Musiał odpowiedziała, że na placu zabaw.

Wójt powiedział, że chciałby wyjaśnić wszystko. Gdyby mój poprzednik miał dobre intencje jeżeli chodzi o budowanie świetlicy z prawdziwego zdarzenia jak mówi pan Smażyk, to nie sprzedałby całej ziemi w Broniewie. Dzisiaj boisko musi być zlikwidowane, bo była tam dzierżawa i ktoś chce się tam budować. Został nam skrawek ziemi. Tak krawiec kraje, jak mu staje materiału.

Sołtys Wojciech Frąckowiak powiedział, że to jest złośliwość radnych.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że świetlice są bardzo ważne. W Radziczu wiemy co to znaczy brak świetlicy. Walczyliśmy o tą naszą starą, piękną, dużą świetlicę. Nie dało się. Po prostu pan Wójt Gliszczynski nie zrobił w tym kierunku kompletnie nic. Najpierw miano sprzedać, potem rozebrać. Piękna świetlica z przeszłością. Dzisiaj mamy to co mamy i jesteśmy wdzięczni. Jest miejsce żeby się spotkać, porozmawiać. Miejsce na integrację, na warsztaty. Też będę stała murem za tymi ludźmi żeby pobudować. Dróg nie będziemy mieli z prawdziwego zdarzenia. Niech te świetlice będą budowane, takie jak np. w Samostrzeli.

Przewodnicząca Rady zapytała kto powiedział, że nie przeskoczmy dróg. Jeżeli nakładów finansowych nie robimy, to ich nie przeskoczmy.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że nie jest przeciwna świetlicom i niech by były w każdej miejscowości, ale skoro zostały pieniądze z termomodernizacji szkoły, czy nikt nie pomyślał, że można by było je lepiej spożytkować i wybudować przedszkole. Problem przedszkola będzie rozwiązany. Nie wiem czy tak można, czy nie. Póki co mówimy o jakimś kontenerze. Kontener to nie świetlica. Nie będzie spełniał warunków socjalnych, sanitarnych, czy innych. Znow będzie problem, bo Sanepid będzie się czepiał. Może to być tylko pomieszczenie dla pani Sołtys, że będzie miała gdzie zebranie zrobić i to będzie wszystko. Rozważmy taką możliwość i proponowałabym przełożyć ten temat na następną sesję. Na Komisjach podyskutować i stwierdzić co jest ważniejsze.

Zastępca Wójta Piotr Hemmerling powiedział, że pani Radna poruszyła tutaj kwestię budowy przedszkola. To nie jest alternatywa: przedszkole albo świetlica. Przedszkole to jest zupełnie odrębny temat. Duże bardzo zagadnienie, które należałoby rozpatrywać w perspektywie wieloletniej. Na dzisiaj problemu przedszkola nie ma. To przedszkole funkcjonuje. Są oddziały zamiejscowe, są oddziały w szkole podstawowej i dzisiaj problemu przedszkola nie ma. Możemy ewentualnie mówić o problemie jeżeli chodzi o salę do ćwiczeń gimnastycznych, ale nie o budowie nowego przedszkola. To jest temat bardzo długi. Natomiast doraźne oszczędności pozwalają na rozwiązanie dwóch problemów, które się

pojawiły i pan Wójt proponuje ich rozwiązanie, zarówno w Anielinach i w Broniewie. Te dwa problemy będą rozwiązane i o to się pan Wójt zwraca, a nie o rozpoczęcie dyskusji o przedszkolu.

Przewodnicząca Rady zapytała dlaczego nie ma odpowiedzi na wnioski z ubiegłego roku odnośnie wodociągów. Mam mieszkańców, którzy jeszcze wody nie mają. Złożyłam wnioski do budżetu, ważne. Zadaniem własnym gminy jest zarówno budowa wodociągów, jak i kanalizacji. Co w tym zakresie zrobiono? Nawet nie mam odpowiedzi.

Wójt odpowiedział, że mogliśmy to zrobić z dywidendy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie uzyskała odpowiedzi, że zrobimy to z dywidendy. Jeżeli składam wniosek na piśmie do budżetu gminy, to obowiązkiem Wójta jest mi udzielić odpowiedzi na piśmie. Proszę sprawdzić czy jest odpowiedź. Dwa wnioski są złożone. Mieszkańcy o to pytają ciągle. Walczymy nie wiadomo o co. Środowiska są faworyzowane na zasadzie nie wiadomo jakiej. Jako Rada jesteśmy ignorowani. Trzy dni przed sesją, nie dyskutując z nami, nam się przedstawia zmiany w budżecie i nagle znalazły się pieniądze, których nigdzie nie było. Dla mnie to jest rzecz niepojęta. To jest demokracja i nie ma rządzenia, że ja decyduję. Wszyscy decydujemy, a środki budżetowe są wszystkich mieszkańców gminy.

Wójt powiedział, że jako Wójt traktuje i to jest wpisane w jego funkcję, wszystkich mieszkańców w sposób równy. Teraz pojawiły się oszczędności, bo być może wcześniej nie było, wszyscy się przyzwyczaili i jest fuzja pomysłów. Za chwilę jeszcze S10 będziemy budować. To są potrzeby, o których mówi się dawno. Powiedzcie wprost, że nie chcecie sprostać potrzebom mieszkańców miejscowości Broniewo i Anieliny. Proszę o współpracę z mieszkańcami. Jeśli do końca kadencji będę miał jakiegokolwiek oszczędności będę pierwsze konsultował z mieszkańcami, bo tam jest dialog, o którym pięknie mówiła pani radna Czelińska. Bo usiedliśmy wspólnie i mogliśmy na ten temat porozmawiać, bo tam jest dialog. Dałem Państwu konkretną propozycję. Nie ma nad czym dywagować, albo tak, albo nie. Wy podejmujecie decyzję i wy będziecie się z tego tłumaczyć przed mieszkańcami dlaczego traktujecie w sposób marginalny niektóre miejscowości, dlaczego twierdzicie, że im się nie należy świetlica. Znacnie moje zdanie w tym temacie i nie rozumiem o czym chcecie jeszcze dyskutować.

Radny Andrzej Cebula: pan Wójt powiedział, że jeśli do końca kadencji będą jeszcze jakieś oszczędności, to będzie konsultował z mieszkańcami. Pytam czy te oszczędności to są Pana prywatne oszczędności, czy to są oszczędności całego budżetu, a o budżecie decyduje Rada, a nie Wójt i mieszkańcy poszczególnych sołectw.

Radna Hanna Czelińska:

- powiedziała, że dlatego mówi, że gdybyśmy doszli do takiego dialogu, żeby pan Wójt z nami usiadł i rozmawiał, że teraz robimy dokumentację na świetlicę w Anielinach, budujemy świetlicę w Broniewie, a co robimy z dalszych oszczędności, to może byłaby inna rozmowa, a nie obrażanie tylko radnych i mówienie, że to radni są winni.

- na zebraniu wiejskim poruszony był temat GDDKiA odnośnie oświetlenia i ciągów chodników na ul. Wyzwolenia i Wyrzyskiej oraz studzienki. Jeśli chodzi o studzienki to odnalazłam pismo i można by się tym pismem posłużyć i odpisać do GDDKiA. Składałam interpelację w 2014 roku, gdzie barierki na ulicy Wyrzyskiej w Sadkach stoją jeszcze do dzisiaj, studzienki nie są zrobione. Mam taką odpowiedź, że Rejon w Nakle dokona regulacji zapadniętych studzienek kanalizacyjnych zagrażających bezpieczeństwu w ruchu drogowym wraz z odtworzeniem nawierzchni jezdni wokół studzienek do końca III kwartału 2014 roku. A paliki na drodze na ul. Wyrzyskiej stoją do dnia dzisiejszego. Jeśli chodzi o chodniki na ul. Wyzwolenia i Wyrzyskiej też mam tutaj odpowiedzi, że planowane było opracowanie dokumentacji w roku 2016, a realizacja tego zadania w 2017 roku.

Myszę, że tymi odpowiedziami można się posłużyć i mam prośbę żeby ponownie wysłać pismo do Generalnej Dyrekcji z prośbą o zrobienie tych chodników i usunięcie pachołków stojących na ulicy.

- jeśli chodzi o ZDP i Zarząd Powiatu chciałabym prosić, aby złożyć wniosek o pieniądze żeby w przyszłym roku zrobić chodnik przy ul. Mickiewicza. Z tego chodnika korzystają wszyscy mieszkańcy, jest dojsce do szkoły, do Przychodni, a także na przystanki. Ogromna prośba do przedstawiciela Rady Powiatu, aby te środki zabezpieczyć czy sam materiał.

- pytanie odnośnie oświetlenia Sadki-Samostrzel. Nie wiem co się dzieje, że od dłuższego czasu to oświetlenie nie działa, nie mówiąc o lampie na ul. Bohaterów 18, co składałam wielokrotnie. Chodzi o to, że ta lampa bez przerwy mruga. Enea nie chce tego zrobić, my jako gmina ponosimy koszty, a ta lampa jest mrugająca od kilku miesięcy.

- do pana Radnego Powiatowego zwracam się z uprzejmą prośbą o przycięcie drzew ozdobnych na ul. Mickiewicza jeśli nie w tym roku, to w przyszłym. Co roku te drzewka ładnie były przycięte.

- bardzo proszę o poprawienie wjazdu na ul. Kolejową, bo coraz bardziej się tam ta nawierzchnia psuje,

- padło też pytanie czy są w Urzędzie Gminy dotacje do pieców ekologicznych i przydomowych oczyszczalni ścieków,

- pytanie odnośnie utwardzenia terenu przy grobie pomordowanych i przy pomniku pod Mrozowem. Czy ta inwestycja zostanie zrealizowana w tym roku, czy w przyszłym?

- też były pytania na zebraniu odnośnie kanalizacji i gazyfikacji gminy Sadki,

- chciałabym zwrócić się z prośbą o zrobienie sieci wodociągowej, ponieważ mamy XXI wiek, a w 4 punktach naszej gminy nie mamy wody. To też jest bardzo ważny punkt żeby to zrealizować. To jest w miejscowościach Sadki, Radzicz, Samostrzel i Bnin.

- chciałabym zapytać o plan przestrzenny i o środki finansowe na plan przestrzenny związany z przebudową drogi S 10. Wielu mieszkańców zostało pokrzywdzonych zmianą tego planu przestrzennego. Pytanie czy znalazłyby się pieniądze w tym roku, czy w przyszłym na realizację tego planu.

- jeden mieszkaniec na zebraniu złożył skargę na Straż Gminną. Bardzo bym prosiła żeby pan Komendant Neulitz i Wójt wyjaśnili z tym mieszkańcem tą sprawę. Mieszkaniec zwrócił się głównie do pana Wójta żeby tę sprawę rozstrzygnął.

Radna Maria Orłowska – wnioski zgłoszono na piśmie – stanowią załącznik do nin. protokołu.

Radny Leszek Podemski powiedział, że prosi Panią Przewodniczącą, Wójta, Radę aby w Łodzi wybudować kanalizację w przyszłości.

Przewodnicząca Rady:

- powiedziała, że na poprzedniej sesji zgłaszała zagrożenie, które stwarzały dwa dęby. One podczas nawałnicy oparły się o siebie i zagrażały upadkiem na jezdnię. Okazało się, że zostały wycięte. Teraz nie wiem kto je ma usunąć. Tam jest zniszczone ogrodzenie. Zgłaszają się mieszkańcy, którzy chcą wziąć to drewno. Kto to będzie dalej porządkował i kto to wywiezie?

- ponownie zwraca się o wycięcie gałęzi, które przerastają przez ogrodzenie na całej długości chodnika. Niedługo tam będzie problem żeby przechodzić. To jest teren Starostwa Powiatowego.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że po nawałnicy jest pełno leżących gałęzi na chodniku Sadki – Samostrzel. Zwraca się do Powiatu żeby to w końcu było posprzątane.

ad. 7

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił informację o realizacji budżetu za pierwsze półrocze 2017 roku (informacja w załączeniu) oraz odczytał opinię RIO.

Nie zgłoszono pytań.

ad. 8 a

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił proponowane zmiany w budżecie gminy Sadki na 2017 rok. Powiedział, że na posiedzeniu wspólnym Komisji starał się przedstawić propozycję pana Wójta. Po wyjaśnieniu proponowanych zmian Skarbnik Gminy poprosił o przegłosowanie propozycji zabezpieczenia środków na opracowanie dokumentacji projektowej na budynek rekreacyjno-turystyczny w Anielinach - 20.000,-zł oraz propozycji zabezpieczenia wydatków na budowę budynku gospodarczego w Broniewie – zaplecze placu zabaw – 135.000,-zł. Powiedział też, że gdyby te propozycje nie zyskały akceptacji, to proponuje aby te pieniądze przesunąć w zadanie inwestycyjne pod nazwą: budowa oświetlenia na terenie gminy Sadki. Tak, aby nie zdejmować tego z deficytu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że podda pod głosowanie obie propozycje.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy nie można odłożyć tego punktu. Zrobić sesję nadzwyczajną i przeprowadzić dialog z panem Wójtem, o który proszę.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie bardzo widzimy potrzebę zwoływania sesji nadzwyczajnej, bo decyzję trzeba podjąć.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że decyzję trzeba podjąć ale oczekiwałyby dialogu z panem Wójtem.

Wójt powiedział, że jest konkretna propozycja.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chcą z panem Wójtem rozmawiać i podejmować wspólnie decyzje.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o zabezpieczenie środków na opracowanie dokumentacji projektowej na budynek rekreacyjno-turystyczny w Anielinach - 20.000,-zł.

Wynik głosowania:

- 4 głosy za
- 9 głosów przeciwnych
- 2 głosy wstrzymujące się

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o zabezpieczenie wydatków na budowę budynku gospodarczego w Broniewie – zaplecze placu zabaw – 135.000,-zł.

Wynik głosowania:

- 6 głosów za
- 8 głosów przeciwnych
- 1 głos wstrzymujący się

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o przeznaczenie środków zdjętych z dwóch poprzednich zadań na budowę oświetlenia.

Wynik głosowania:

- 12 głosów za
- 2 głosy przeciwne
- 1 głos wstrzymujący się

Skarbnik Gminy przedstawił projekt zmian w budżecie uwzględniający wyniki przeprowadzonych głosowań.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia

zmian do budżetu Gminy Sadki na 2017 rok.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXVII/47/2017 została przyjęta: 14 głosów za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymujący się (uchwała w załączeniu).

ad. 8 b

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił proponowane zmiany w WPF.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2017–2024.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXVII/48/2017 została przyjęta: 14 głosów za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymujący się (uchwała w załączeniu).

Wójt powiedział, że to czego Państwo byliście świadkiem przed chwilą na tej sali, to można określić tylko jednym słowem: hańba. To jest hańba. Inaczej nie można tego określić. Wy Państwo nie zrobiliście mi krzywdy, tylko wy wystąpiliście przeciwko mieszkańcom. Zastanawiam się czy te osoby, które głosowały za odrzuceniem dwóch inwestycji: w Anielinach i w Broniewie, powinny nosić miano radnego gminnego. Przed referendum jeden z Radnych tutaj siedzących, aktywnie jeżdżący za mną po zebraniach, na pytanie mieszkańców czemu chce uczestniczyć w zebraniu mówił: bo mi jest drogi los mieszkańców całej gminy. Dzisiaj panie Andrzeju, Pan bardzo wysoko podniósł rękę za tym żeby pokazać jak cynicznie Pan podchodzi do spraw mieszkańców tej gminy. To jest proszę Państwa hańba. Powiedzcie jak w takich warunkach można pracować. Robi się oszczędności. Nie proszę o kredyt. Z oszczędności chcę zaspokoić potrzeby mieszkańców, ale nie bo trzeba być złośliwym. Trzeba się pastwić nad mieszkańcami. Pani Przewodnicząca, to w dużej mierze jest Pani rolą, to w dużej mierze jest to nastawienie i Pani za to jednoosobowo jest odpowiedzialna.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że każdy ma prawo do podjęcia decyzji i prosi by radnych nie obrażać.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że prosi żeby Radni nie obrażali mieszkańców Broniewa i Anielin. Meduzy mimo, że nie mają mózgu żyją już od 200 mln lat. Patrząc co na niektórych, ja się w ogóle nie dziwię.

ad. 8 c

Kierownik GZOO Joanna Nowicka omówiła projekty uchwał:

- zmieniającą uchwałę w sprawie określenia jednostki obsługującej, jednostek obsługiwanych oraz zakresu obowiązków powierzonych jednostce obsługującej w ramach wspólnej obsługi,
- w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia jednostki obsługującej, jednostek obsługiwanych oraz zakresu obowiązków powierzonych jednostce obsługującej w ramach wspólnej obsługi.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXVII/49/2017 została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 9 d

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XXXVII/50/2017 została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 9

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska otworzyła dyskusję i poprosiła o składanie wolnych wniosków.

Mieszkaniec Anielin powiedział, że tak naprawdę przysłuchując się temu co tutaj się dzieło ma jedno zasadnicze pytanie: czy radny gminy działa na rzecz gminy i mieszkańców przede wszystkim? Prosta ekonomia, to jest to, że jeżeli mogę wydać 20%, 10 % jakiejś kwoty żeby zrealizować inwestycję, to jest chyba racjonalne podejście. Pytanie do radnych: dlaczego Państwo radni nie chcecie pozwolić na zrealizowanie inwestycji w Anielinach.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że najprostszy sposób, to z funduszu sołeckiego przeznaczyć 20 tys. zł. Do tej pory nie wiedzieliśmy czy mamy jakiegokolwiek pieniądze w budżecie, ponieważ ich nie było. Mieliśmy problem z wieloma inwestycjami, które zdejmowaliśmy. Nagle trzy dni przed sesją się dowiadujemy się o inwestycjach, które są dla nas też zaskoczeniem. Mamy też pilne inne wydatki w całej gminie. W Samostrzelu nie ma dwóch wodociągów, nie ma drogi. Każdy z naszych miejscowości małby swoje życzenia. Dlatego gdyby może przedyskutowano ten problem, gdyby wyjaśniono, może to wszystko odbyłoby się inaczej. Ciągłe wszystko idzie z zaskoczenia. Zmieńcie sobie fundusz i macie te pieniądze. Trzeba będzie wydać dużo więcej na tę świetlicę. Analizując problem Anielin wiem, że tam jest wiele pomieszczeń, w których można odbyć zebrania. Jest szkoła ogólnie dostępna, jest tam też jakiś ośrodek rekreacyjny, jest świetlica przy OSP, jest świetlica w Łodzi potężna, nie bardzo wykorzystana więc jest wiele tych obiektów.

Mieszkaniec Anielin powiedział, że jeżeli budżet był na tą inwestycję, to nie rozumiem dlaczego ta inwestycja nie jest realizowana. Jeżeli sołectwo Anieliny ma wygenerować kwotę 20 tys. zł na dokumentację, to pytanie jest proste: czy inne sołectwa na przygotowanie dokumentacji również posiadały budżet swój, a nie gminny?

Wójt zapytał czy dokumentacja na świetlicę w Samostrzelu była robiona z funduszu sołeckiego.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że nie.

Wójt zapytał po co w Samostrzelu świetlica.

Mieszkanca Anielin ... powiedziała, że są szkoły w Samostrzelu. Mają wiele klas i tam też można sobie robić zebrania. Dlaczego Pani salę budowała dla Samostrzela?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że przede wszystkim Samostrzel nie ma gminnego obiektu. ZSP jest własnością Starostwa. Żeby udostępnić szkołę na zebrania panie sprzątaczkę były zaangażowane, były składane podania o to żeby móc korzystać, ponieważ to jest duży obiekt.

Mieszkaniec Anielin ... zapytał dlaczego pani Przewodnicząca odrzuciła wniosek radnej Czelińskiej o sesję nadzwyczajną. Dlaczego Pani nie pozwoliła na dialog? To jest demokracja, czy dyktatura?

Radny Andrzej Cebula powiedział, że jak tu ma być dialog, jak Wójt powiedział, że nie będzie z Radą konsultował żadnych inwestycji z wolnych środków, tylko z mieszkańcami.

Wójt powiedział, że konsultuje w określonym trybie.

Mieszkaniec Anielin ... powiedział, że jeżeli w tym momencie była okazja na przeprowadzenie dialogu, to nie rozumie dlaczego pani Przewodnicząca Rady odrzuciła wniosek pani Radnej. Czyli to Rada nie chce rozmawiać, skoro Przewodnicząca odrzuca wniosek o sesję nadzwyczajną.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że dyskutowali i trzeba podejmować decyzje, a nie zastanawiać się wielokrotnie. Co daje sesja nadzwyczajna? Trzeba ją zwoływać, angażować znowu wszystkich.

Mieszkanca Anielin ... powiedziała, że składa na ręce pani Przewodniczącej to, że my jesteśmy wg. Pani prostymi ludźmi, którzy coś żądają. Dla nas to co dzisiaj tutaj było jest śmiechu warte. Wy się przepychacie z kłótniami waszymi, a nie słuchacie naszych prośb. Wszystko jest ustalone z góry. Statut jest ustalony z góry. Niech jako Przewodnicząca wprowadzi zmiany do Statutu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, żeby pani Sekretarz powiedziała jak się sporządza dokumenty i prosi żeby jej nie atakować. Dokumenty sporządzamy tak jak powinno to przebiegać.

Mieszkanca Anielin ... powiedziała, że sołtysi tak naprawdę w niczym nie mają prawa głosu. A gdzie my mieszkańcy? My dopiero teraz możemy się wypowiedzieć w obronie naszych sal. Czemu nie mogliśmy się wypowiedzieć przed głosowaniem?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że mieszkańcy mają swych radnych. Prosi też zwrócić uwagę, że pracują według określonego prawa i nie może być tak, że sesja rady gminy nagle staje się jakimś targiem, jarmarkiem. Mamy pewien porządek. Sołtysi też wiedzą w którym punkcie się odezwać. Nie mam zamiaru zmieniać porządku sesji. Ciągłe wszystkie ataki spadają na mnie, jakbym była tą osobą, która rzeczywiście decyduje o wszystkim.

Mieszkanca Anielin ... powiedziała, że jeżeli by to miało wyglądać uczciwie, to na zebranie Komisji chcielibyśmy być zaproszeni jako mieszkańcy. Nie będziemy zabierać głosu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wszystkie spotkania czy Rady Gminy, czy Komisji są otwarte. To jest publiczne działanie.

Wójt powiedział, że w Statucie nie ma słowa o arogancji władzy. A to co dzisiaj zrobiła Rada, to jest arogancją.

Mieszkaniec Broniewa powiedział, że zapisując się do głosu miał nadzieję, że uda mu się podziękować za humanitarne podejście do naszych problemów, których jesteście Państwo reprezentantami. Z bólem serca przyjdzie mi się popłakać pewnie po wyjściu nad atmosferą jaka tutaj panuje. Jakieś prywatne animozje. Państwo jesteście po to, żeby się wznieść ponad wszystkimi podziałami i zadziałać w naszym imieniu. A tutaj, zmianą tej uchwały, Państwo powiedzieliście tylko nie bo nie. Nie miejmy tej świetlicy, o którą już walczyliśmy tyle lat, słyszymy tyle obietnic. Apeluję o ten humanitaryzm i ukłon w stronę pani Przewodniczącej: mniej prywaty.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, zwracając się do pana, że był naiwny, że podziękuję. Wiedziałem jak to się rozegra. Byłem przekonany na 100 %, ale miałem powiedzieć: niech Pan nie przyjeżdża, bo się Pan rozczaruje? Tu jest tak na każdej sesji. To jest po prostu prywaty, a głównym winowajcą jest ten, kto tą Radą rządzi, czyli Przewodnicząca i ma swoich klakierów, którzy adorują ją. Dziwię się tylko, że Pani to wszystko wytrzymuje, ale Bóg jest nierychliwy ale sprawiedliwy.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że pan Chojnacki chyba przesadził. To nie Przewodnicząca steruje nami, bo każdy z nas ma swój rozum i każdy decyduje wedle własnego uznania. A to Pan chodzi po karteczki do Mecenasa i to później bez czytania protokołu z sesji wyskakuje Pan jak Filip z konopi, że coś w protokole się nie zgadzało. Pan nie czytał tego. To Pan dostał kartkę od Mecenasa.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że prosi pana radnego Cebulę żeby nie kłamał na tej sesji. Pan kolejny raz kłamie. Niech to usłyszą mieszkańcy, że Pan kolejny raz kłamie o jakichś karteczkach przekazywanych panu Radnemu.

Wójt powiedział, że a propos karteczek chciał zaapelować do pani Przewodniczącej, że pan radny Cebula jest słusznego wzrostu i z wadą wzroku podobnie jak i ja, że jak przygotowuje mu karteczki żeby jakimiś większymi literami, bo wtedy on biedny stoi, nie może odczytać i jakieś dziwne figury przyjmuje.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że prosi żeby jej nie przypisywać wszystkich win jakie możecie na mnie rzucić. Jestem rzeczywiście odporna psychicznie. Bóg mnie nie ukarze. Całe życie działam uczciwie. Natomiast tak jak Pan działa i co Pan robi panie Chojnacki – my się znamy wiele lat. Proszę się nie powoływać jeszcze na Pana Boga. Natomiast jeśli sobie Pan coś wymyślił i uważa, że tak powinno być to jest Pana problem. Ja nie oceniam Pana wypowiedzi. Jestem szefową Rady. Chcę pilnować porządku na sesji, a tu się dzieje coraz gorzej, bo są podpuszczani ludzie na siebie przez innych. My nie obrażamy Pana Wójta, a Pan ciągle nas nazywa nie wiadomo jak albo jakieś epitety nam dokłada, albo Pan wykrzykuje jakieś hasła. Proszę nie zabierać głosu wtedy, kiedy kogoś akurat emocje ponoszą.

Sołtys Alina Musiał powiedziała, że świetlica to jest temat nie od dziś. O tę świetlicę walczyliśmy nie dla siebie, dla mieszkańców. Mnie płakać się chce z innego powodu. Mój mąż był 35 lat sołtysiem. Walczył o salę, nie o wielki jakiś klub. Nigdy nie było środków. Nie wymieniam kto dostał salę, kto nie dostał. Tylko prosiłam żeby teraz kiedy jest taka iskierka, żeby ta sala była, bo za tydzień, za dwa przyjdzie mi się spotkać z mieszkańcami na rowie. Mieszkańcy liczyli na tą salę. To jest jedyne miejsce, gdzie moglibyśmy się spotkać. Nikomu nie wymawiam, ale nad Broniewem należało się pochylić.

Radna Irena Dondziak zaproponowała żeby ten temat przełożyć na następną sesję.

Kierownik Michalina Zygmunt powiedziała, że to nie jest do wykonania z uwagi na długi okres zamówienia.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że chcą tylko negocjacji z panem Wójtem, rozmowy normalnej. Wójt powinien przyjść na Komisje i z nami dyskutować.

Mieszkaniec Broniewa powiedział, że jako mieszkańcy są w stanie zrozumieć te rozdziewki, ten jakiś brak informacji jeżeli takiej nie było ze strony pana Wójta, ale jako ludzie dostajecie informację, że Broniewo ma szansę na świetlicę więc jest głosowanie. Pal sześć te układy z Wójtem, co nas dzieli ale niech nas połączy z tymi ludźmi ta świetlica. Można było podejść zwyczajnie po ludzku do sprawy.

Wójt powiedział, że pani Radna próbuje tutaj manipulować. Był mój Zastępca. Jest to naturalne w każdym samorządzie, tylko nie sadkowskim. Jeżeli są środki z oszczędności, to się je wydatkuje i tutaj jest moja propozycja. Ja wszystkie procedury zachowałem. Proszę nie manipulować informacją. Sprawa jest prostej decyzji, a Państwo działacie pokrętnie. Ja daję propozycję. To Wy stoicie przed mieszkańcami i mówicie, że nie. Nie bo nie. Jest konkretna propozycja. Wójt decyduje o inwestycjach, a Wy o ewentualnym przekazaniu środków.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie Wójt tylko my wspólnie.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że pan Wójt od początku tej kadencji podniósł czynsze za wynajem świetlic, bo są obciążeniem dla gminy, dla budżetu gminy. Myśmy budowali świetlicę w Bninie w latach 80-tych. W 1984 r. została oddana do użytku. Dzisiaj stoi. Stoi też szkoła pusta. Pan ją zapełnił tym co nie było potrzeby. Mamy doświadczenie. Jestem za tym żeby w Anielinach nie było świetlicy dodatkowo budowanej. Jest jedna przy straży, w Łodzi jest, jest szkoła. Za chwilę się okaże, za 2-3-5 lat, że szkoła nie będzie czynna, bo nie będzie uczniów. Ona już została przekwalifikowana w 2001 roku, bo już by były tylko 3 klasy. I będzie pan Wójt miał na utrzymaniu budynek gminny. Dlatego jestem za tym by tam nie budować. Jest udostępniana szkoła, tylko współpracować z nauczycielami i macie wszystko na miejscu. Chcecie coś dodatkowo. Dlaczego? Bo Wójt przyszedł i proponuje: ja Wam to zrobię. Ale radni się nie zgadzają. Jeśli Pan coś obiecuje to niech Pan rozmawia.

Wójt powiedział, że wszelkie pomysły były od początku torpedowane. Z Wami się nie da rozmawiać. Wójt zapytał radnego Kowalewskiego czy świetlica w Bninie jest potrzebna.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że gdyby jej nie było, to mamy szkołę i bez problemu.

Wójt zapytał Przewodniczącą Rady czy świetlica w Samostrzelu jest potrzebna.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że w Samostrzelu nie mają nic, więc jest potrzebna.

Wójt zapytał panią Sołtys czy jest potrzebna świetlica w Radziczu.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że bardzo jest potrzebna.

Wójt powiedział, że to jest jego punkt honoru i tego tak dopnie.

Sołtys Wojciech Frąckowiak powiedział, że tyle się mówi w mediach o integracji lokalnych społeczności. Jeżeli dzisiaj radni zagłosowali tak jak zagłosowali, nie mnie Was oceniać, ocenią

mieszkańcy tych miejscowości, to gdzie tu jest mowa o integracji lokalnej społeczności. Nie może być mowy. Dziwię się Wam trochę. Jesteście dosyć świątliwi ludźmi. Dlaczego nie wyraziliście zgody na to żeby w tych innych miejscowościach ludzie się mogli cieszyć tak jak my. Ja jako sołtys jestem bardzo zadowolony z tego, że mamy świetlicę. Mamy gdzie się spotkać, organizujemy zebrania, Dzień Kobiet. Przemyślcie to wszystko, weźcie to do serca.

Powiedział, też że chciałby poruszyć sprawę oświetlenia we wsi. Czekał dwa tygodnie. Dzwonił osobiście. Naprawili jedną usterkę, ale drugiej już nie naprawili. Chodzi o to, że w jednej części Śmielina lampy gasną o 5²⁰. Powinni kontaktować się z sołtysem, żeby wiedzieć co zrobić.

Zastępca Wójta Piotr Hemmerling powiedział, że chciał przekazać informację przede wszystkim do gości o posiedzeniach Komisji stałych Rady, bo gdyby się przysłuchać obradom dzisiaj, pytaniom, tezom stawianym przez niektórych radnych, to wydawałoby się, że pan Wójt pozostawia obrady Komisji stałych Rady bez obsługi, bez udziału urzędników, którzy merytorycznie są przeznaczeni do udzielania odpowiedzi, do procedowania, do współpracowania z Radą. Chcę przekazać informację, że każdorazowo jako Zastępca Wójta biorę udział w posiedzeniach stałych Komisji wraz z panią Sekretarz, z panem Skarbnikiem i merytorycznie dopraszani są pracownicy, którzy wyjaśniają zawartość uchwał, które mają być podczas sesji procedowane. Podczas ostatniego posiedzenia wspólnego stałych Komisji tłumaczyłem całą procedurę tej inwestycji, dlaczego w tej chwili z nią występujemy, skąd się pieniądze na to wezmą i dlaczego teraz będziemy z tym planem wychodzić. Wytłumaczyłem, że są pieniądze do pozyskania, do aplikowania z zewnątrz, żeby można było tą inwestycję przeprowadzić. Oczywiście to moje tłumaczenia na nic się zdało. Miałem nadzieję, że dzisiaj to stanowisko niektórych państwa Radnych się zmieni, ale tak prawdę powiedziawszy nie czuję jakiegoś zawodu, bo się raczej spodziewałem, że może tak być. Chcę Państwu powiedzieć jedną rzecz, że tu nie chodzi o Waszą świetlicę, tu chodzi o „dopieczenie” Wójtowi. Pan radny Cebula powiedział podczas Komisji, że pan Wójt obiecał w Anielinach, że świetlica powstanie i to jest realizacja jego obietnicy. Ja powiedziałem, że tak, jak najbardziej Wójt składa obietnice, które mają pokrycie gdzieś w rzeczywistości. A Państwa rozliczą ewentualnie wyborcy za to stanowisko, które przyjmujecie. Panie Cebula Pan się zgodzi ze mną, że Pan powiedział, że Pana wybierają w Sadkach. I tutaj jest cała kwintesencja stanowiska niektórych radnych, w tym pana Cebuli. To jest żal. Ludzie, którzy myślą w sposób taki troszeczkę ograniczający się tylko do jednej miejscowości nie powinni robić krzywdy mieszkańcom dając się wybrać na radnego gminy. To jest moim zdaniem daleko przekroczenie jak gdyby uprawnień i takiego moralnego statusu danego radnego wypowiadając się tylko i wyłącznie partykularnie w stosunku do jednej miejscowości. Tak nie można. Wielokroć byłem radnym, tutaj wspólnie z panem radnym powiatowym Kominiakiem i gdyby taki partykularyzm zachować, że się myśli tylko o jednej miejscowości, o jednej gminie na przykładzie powiatu, to ja sobie nie wyobrażam jak można w ten sposób funkcjonować. Mówię to Państwu, którzy jesteście gośćmi dzisiaj i jesteście rzadko, być może pierwszy raz na sesji, żebyście z dzisiejszej sesji wynieśli prawdziwy obraz co tutaj się wydarzyło. Bo się wydarzyła rzecz nie mająca precedensu. Nie przypominam sobie żeby którykolwiek władarz wychodząc z rozwiązaniem, które nie pociąga za sobą zaciągnięcia zobowiązania w formie obligacji czy pożyczki, żeby otrzymał strzał w twarz. Dzisiaj można tak odczuć, że otrzymaliśmy po prostu uderzenie w twarz. To co zostało tutaj przedstawione jako propozycja, to nie jest tylko pomysł. My poszliśmy daleko. To jest kupa urzędniczej roboty. Ja osobiście z panią Michaliną szukaliśmy możliwości. Pewne rzeczy techniczne uzgadnialiśmy. Kupa pracy wykonana i to wszystko poszło w niwecz. Ja po prostu wyrażam tylko swój żal i chcę żeby goście dzisiejszej sesji wiedzieli jaka jest prawda.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że pan Piotr wywołał go do odpowiedzi ale zapomniał dodać bardzo niecenzuralnego słowa, które Pan dodał. Ja nie będę go przytaczał. Bo to pan Chojnacki powiedział, że przyprowadzi mieszkańców i to Wy będziecie się przed nimi tłumaczyć. Ja powiedziałem: mnie wybrali mieszkańcy Sadek i to ja przed mieszkańcami Sadek będę się tłumaczyć. Nie muszę się tłumaczyć przed mieszkańcami Broniewa.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała podziękował za złożone kwiaty i życzenia panu Wójtowi, radnym i wszystkim osobom, które przekazały mu wiele ciepłych słów i dobrych życzeń.

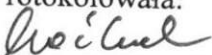
ad. 10

Zastępca Wójta Piotr Hemmerling poinformował, że odpowiedzi na zgłoszone wnioski i interpelacje zostaną udzielone na piśmie.

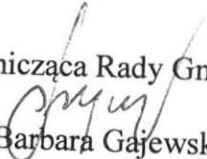
ad. 11

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła XXXVII sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:


Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy


mgr Barbara Gajewska

1. - o załatwienie drożyny w drodze wysypiska Śmieci w Ostrowcu - droga ma gromadzić w interpelacjach zgłaszalcom 27 kwietnia
 - 9 maja do Zarządu Drog Powiatowych przesłano pismo z żądaniem podpisane przez zastępcę Dietra Hemmerlinga
 - 23 maja pomyślał odpowiedź od p. Dyrektora Zarządu Drog Bartosza Lamprecht, w którym to informuje, że ubytki na wyżej wymienionym odcinku w marstredom, zostaną uzupełnione gipsami i emulsją asfaltową w okresie letniego remontu drogi.
 - na wystosowany apel Radnych 231 sierpnia Pan starosta ma tamade pracy odpowiada, że w roku 2017 uzupełnienie będzie ubytki na odcinku w Świdnicach, a cała droga Sadli - Gromadno nie będzie remontowana nawet w 2018, bo koszt tej drogi to 10 mln. zł, a na rok 2017, zaplanowano 200 tys. na bieżąco ubytki. Nam zależy tylko na tym, żeby ten najgorszy przykład był załatwiony przed zimą, bo pan skarbnik - fundament Gminy po prostu nie dojedzie do pracy
2. dobrze, że została załatwiona duża dziura na ul. Strozadziej ale pomocnej poprawki wymaga ten ościnek pasch między organistowską i jezdnia, który już nie został zasypany, ale została duża kaczka do poprawy
3. jest już śmieciarka w tunelu, bo p. Michałach, przytoczył już autorów księgi które przepisał
4. 11 sierpnia została wydana decyzja przez Kuratora - Pomorskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu na przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich 3 pomników nagrobnych: w St. Lemieja, kaprala Floriana Kuniecia, Marianny Szulcowej, wszystkie są już w rejestrze, razem z mauzoleum Poborskich Program prac konserwatorskich został przygotowany przez konserwatorów dr. sztuki Urszuli i Marię Marlowskich. Parafia zapłaciła za ten program i za przygotowany kosztorys, który absolutnie nie jest uzgodniony. Przytoczono koszt ofertowy na wykonanie prac:
 - Stanisław Lemiej - 21.093 - powstanie - koszykier z portama 1848r
 - Florian Kuniecia - 8.745 - zamierzony w 1913r powstanie wielkopolski
 - Marianna Szulcowej - 18.965 - przepisana 'Dieta' w jej mebli Michała Anioła
 dlatego proszę o te 21.000 z rezerwy budżetowej, gdzie od 2 lat jest obiecowane dofinansowanie, góry pomniki będą przepisane z rezydencji do rejestru. Wszystkie one i miasto dba o zabytki, a my też mamy ale nie dbamy. Bzdurimy się starali z innymi zrodet: od konserwatorów bo ten majs jakis puls i z powiatu i od ludzi.
 - 4. A rosół to się zoliza obywatel rocznica powstania wielkopolskiego a my nie będziemy mieli się czym pochwalić
5. apeluj do Zari i Panów sołtysów, żeby w swoich miejscowościach wyłożyli listy z sklepach, czy w innych miejscach publicznych, żeby mieszkańcy podpisali sprawni swój protest przeciwko likwidacji szpitala w Nalce
6. 2 panie Polantę zalepuje sobie spacer po emmentaru, dostarczył do Pani cześć
7. w imieniu mieszkańców ul. Wyzwolenie drógowa Pani sekretarz ze mną nie wybierała z propozycji pana Wojnowoły, która dotyczyła zmiany nazwy tej ulicy na jakis imię, bliżej nie wiadomo jakie.